Cena 1000 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 17.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 20.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 20.000 Mk.
Zagranicą . . . . 40.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 171 (7506) Środa, dnia 1 Sierpnia 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

O los oszczędności w złotych polskich.

WARSZAWA 31, (tel. wł.). Wniosek nagły klubów „Wyzwolenia“ i grupy pos. J. Dąbskiego w sprawie oszczędności w złotych polskich dn. 26 maja 1923 r. zostało wprowadzone z dn. 16 czerwca br. przyjmowanie przez P. K. O. Rozporządzeniem Min. poczt i telegrafów z brzmi:
wkładów oszczędnościowych w złotych polskich według kursu ogłaszanego przez Min. skarbu dla bonów złotych.

Pomimo, że rozporządzenie to szerzej ogłoszone nie zostało, oszczędności zaczęły wpływać do P. K. O. w znacznej ilości, dając możność ludności zabezpieczenia swoich oszczędności od spadku marki, a z drugiej strony, zwiększając zapas gotowizny w kasach skarbowych i temsamem przyczyniając się do ograniczenia ilości nowych marek puszczanych w obieg.

Początkowo wkłady były rzeczywiście przyjmowane jednak zaszła radykalna zmiana: kurs franka szwajcarskiego dochodzi obecnie do 25 tys. mkp., a oszczędności są przyjmowane i wypłacane przez P.K.O. po 17 tys. mkp. za zł. p. Wynika to z tego powodu że Min. skarbu kursu złotego polsk., opartego na fr. szwajcarskim, nie ogłasza.

Takie traktowanie sprawy, krzywdzi w wysokim stopniu obywateli, którzy zaufali rozporządzeniom rządu i oszczędności swoje rządowi powierzyli, co zaufanie do tego rządu stanowczo podrywa, a temsamem przeciwdziała gromadzeniu oszczędności i jest dla Państwa bardzo szkodliwe.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy wniosek następujący:

Wzywa się rząd do stosowaniu przy przyjmowaniu i wypłacie wkładów złożonych w P. K. O. kursu sprawiedliwego, tj. kursu franka szwajcarskiego w myśl ustawy z dn. 22 marca b. r. w przedmiocie 6 proc. bonów skarbowych.

Układ w sprawie G. Śląska.

WARSZAWA 31, (tel. wł.). Dn. 10 lipca br. w Bytomiu podpisany został układ polsko-niemiecki w sprawie zastosowania przepisów konwencji genewskiej o specjalnym pasie pogranicznym na G. Śląsku, o t. zw. kartach cyrkulacyjnych i o granicznych drogach przejściowych. Ze strony Polski układ podpisał wicemarszałek Sejmu dr. Z. Seyda.

Podatek majątkowy.

WARSZAWA 31, (tel. wł.). Sejmowa Komisja skarbowa obradowała wczoraj przez cały dzień nad uzgodnieniem ustawy o podatku majątkowym. Ustawa ta obejmuje 90 artykułów z których około 60 dotąd już załatwiono. W dyskusji objawia się pewna rozbieżność poglądów poszczególnych stronnictw, zwłaszcza w sprawie określenia maksimum majątku wolnego od podatku. Projekt rządowy maksimum to ustalona 2000 franków, natomiast wniosek „Wyzwolenia“ żąda 15000 fr., zaś PPS. 5000 fr. Nie jest rzeczą wykluczoną, że komisja jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego ukończy 2 czytanie ustawy o podatku majątkowym.

Dzisiejsze posiedzenie w Sejmie.

WARSZAWA 31, (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu nie zamknie sesji lipcowej, która przeciągnie się zapewne do 5 sierpnia. Porządek dzienny posiedzenia dzisiejszego zawiera kilka ważnych punktów, jak: 3 czytanie ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych wojska; 3 czytanie ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów; 3 czytanie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem urzędników itd. Nadto nagłość wniosku „Wyzwolenia“ w sprawie oszczędności w złotych polskich.

Polska a Mała Ententa.

WARSZAWA 31, (tel. wł.). W związku z naradami w Sinaja zwraca uwagę, że zarówno prasa rumuńska jak i jugosłowiańska propaguje żywo ideę przystąpienia Polski do Małej Ententy, uważając udział w niej Polski za niezbędny. Tylko prasa czeska milczy, starając się przeciwnie dowieść, iż obecność Polski w Małej Entencie narazić ją może na powikłania na wschodzie. Pomimo jednak tych życzeń rumuńsko-serbskich i obecności p. Piltza, jako wysłannika rządu naszego, w Bukareszcie, jest rzeczą pewną, iż Polska nie myśli o przystąpieniu do Małej Ententy.

W Niemczech panuje spokój.

BERLIN 30. W mieście panował spokój. Ludność z obawy przed zapowiedzianemi rozruchami nie opuszcza mieszkań, jedynie w dzielnicy robotniczej ulice są ożywione. Z Poczdamu przybyło wielu komunistów. Policja komunalna oraz automobile z uzbrojoną policją krążą po ulicach miasta.

BERLIN 30. Doniesienia z Hamburga, Bremy, Meklenburga, Brunświku i Wirtenbergji podają, iż zgromadzenia komunistyczne odbyły się przy nielicznym udziale osób. Z Saksonji i Turyngji donoszą o spokojnym przebiegu zgromadzeń. W Lipsku pochód demonstracyjny odbył się przy udziale około 10,000 osób i rozwiązał się bez zajść. W Dreznie nie przyszło do zakłócenia spokoju.

MONACHJUM 30. Dzień wczorajszy minął spokojnie, w całej Bawarji nie przyszło w ciągu dnia do zaburzeń.

Ceny w Niemczech.

BERLIN 30. Pewne wyobrażenie o postępującej drożyźnie środków żywnościowych w Niemczech mogą dać następujące informacje: Z dniem 28 bm. podwyższono ceny węgla o 52 proc., ceny towarów importowanych podskoczyły o 60 proc., wytwarzanych zaś w kraju —33 proc. W obecnej chwili ogólny poziom cen środków żywnościowych podniósł się 71000 razy w stosunku do cen przedwojennych.

Prezes Rady Ministrów p. Witos w Poznaniu.

POZNAŃ 31. W niedzielę bawił w naszem mieście w charakterze zupełnie prywatnym prezes Rady Ministrów p. Witos, gdzie spotkał się z całym szeregiem wybitnych jednostek ziemi wielkopolskiej. Wieczorem późnym wyjechał z powrotem do Warszawy.

Podniesienie ceny bonów złotych.

WARSZAWA 31. Na podstawie ustawy z dnia 22-go marca 1923 r., w przedmiocie wypuszczenia 6-procentowych złotych bonów skarbowych (Dziennik Ustaw Rz. Nr. 33 poz. 215) oraz rozporządzenia ministra skarbu z dnia 30 kwietnia 1923, 15 maja 1923, 13 czerwca 1923, 15 czerwca 1923 oraz 22 czerwca 1923 r., p. minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6-procentowych złotych bonów skarbowych serji I-a I-b, I-c i Id na marek polskich 25.000 za jeden złoty. Ustalona nowa cena emisyjna obowiązuje dniem 30 lipca 1923 r.

Masowy wywóz nierogacizny z Polski do Czech.

KRAKÓW 31. Z Kielc donoszą, że z tamtejszego dworca dzień w dzień odchodzą masowe transporty świń i to po kilkanaście wagonów. Transporty te kierowane są na Mysłowice, Sosnowice, Sosnowiec i Katowice, a przeznaczone są dla Czechosłowacji.

Jednomyślność w Sinaya.

SINAYA 31 Po pierwszem posiedzeniu konferencji wydano następujący komunikat oficjalny:

„Na pierwszym posiedzeniu konferencji wymieniono szczegółowe poglądy na ogólną sytuację, przyczem stwierdzono zupełną jednomyślność we wszystkich poruszanych sprawach. Pierwsze posiedzenie było manifestacją całkowitej zgody małej ententy, jako czynnika solidarności i pokoju. Dyskusja będzie wszczętą jutro rano, przyczem konferencja przejdzie do rozpatrywania poszczególnych spraw, które stanowią przedmio specjalnego zainteresowania Małej Ententy i w których zajęcie wspólnego stanowiska jest rzeczą niezbędną“.

Spirytus drożeje.

WARSZAWA 31, Ministerjum skarbu przygotowuje nową podwyżkę akcyzy od spirytusu i wyrobów alkoholowych.

Podwyżka ta wyniesie 35,000 mk. od litra spirytusu i zacznie obowiązywać prawdopodobnie od 1-go sierpnia.

Miljonowa zdobycz włamywaczy.

WARSZAWA 31. Wczoraj uwagę lokatorów domu Nr. 8 przy ul. Nowogrodzkiej zwrócił fakt, że drzwi do mieszkania Nr. 11, zajmowanego przez właścicielkę domu, p. Frenklową. —są otwarte.

Okazało się że ogniotrwała kasa w salonie została rozpruta. i cała zawartość jej, składająca się podobno z brylantów, sreber, akcji i gotówki — zrabowana została przez niewiadomych sprawców.

Jak słychać, wartość skradzionych kosztowności sięga podobno sumy paru miljardów mk.

Sowiecki komisarz i polska arystokratka.

WARSZAWA 31. „Kur. Czer.“ donosi:

W ostatnich dniach uwagę publiczną zwróciła interpelacja w Sejmie w sprawie polecenia ministerjum spraw wojskowych zwrócenia Marji hr. Huten-Czapskiej wozów, koni i uprzęży, zarekiwrowanych w 1920 r. Interpelacja była przesłana do komisji która niebawem rozpatrzy słuszność stawianych zarzutów.

Ze swej strony zaznaczamy jedynie, jako okoliczność dość ciekawą, że Marja hr. Hutten-Czapska jest spokrewniona z sowieckim komisarzem do spraw zagranicznych Cziczerinem przez babkę baronową Mojendorf i że syn hr. Czapskiej jest sekretarzem Cziczerina, pełniąc jednocześnie funkcje agenta „Gosudarstwiennago Politiczeskago Uprawlenia w kontrrazwiedywatielnom otdieleniu“ (instytucja szpiegowska)

Rawa Ruska w płomieniach.

LWOW 31. W mieście powiatowem Rawa Ruska wybuchł ogromny pożar, który się rozszerzył na całe śródmieście przeistaczając je w jedno morze płomieni. Kilkadziesiąt domów mieszkalnych, 2 kościoły i jedna bóżnica zostały kompletnie zniszczone. Pożar zdołano w końcu zlokalizować. Szkody idą w miljardy.

Dolar w Gdańsku.

GDANSK 31, (tel. wł.). „Dz. Gdański“ donosi, że podług parytetu nowojorskiego dolar kosztuje 1.059.000 mk. niem.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	197000
Londyn	872000
Niemcy	0.16
Paryż	11200
Szwajcarja	35200

Warszawa o Kaliszu.

W jednym z ostatnich numerów „Rzeczypospolitej“ znajdujemy ciekawy opis podróży samochodem z Paryża do Warszawy napisany przez p. Orzeszkowską, w którym jest wzmianka o naszym grodzie i z tego powodu opisowi temu parę słów poświęcimy.

Autorka z siostrą i z pp. S. jechała z Paryża przez Alzację, gdzie widziała odbudowany Monaster, Schwarzwald, Saksonję, dolny Śląsk, Poznańskie ku Warszawie, a więc zawadziła i o Kalisz, wychwalając jako jedną z najlepszych szos drogę z Ostrowa do Kalisza. O naszem mieście pisze.

„Nieszczęśliwy Kalisz powstaje z gruzów, lecz jakże nieestetyczne wrażenie robią te nowe budowle. Ulice ściśnięte, domy typu koszarowego, nietynkowane, nigdzie prawie nie zastosowano miejsca na ogródki i drzewa. Mimowoli staje przed oczami śliczny biały Münster strojony w krzewy i kwiaty“. Co do pierwszego zarzutu to przyznać musimy, że ten jest zupełnie słuszny. Lecz wina to nie obywateli miastasta, lecz kierowników budowlanych, którzy przez cały czas okupacji i przez 3 lata po wyjściu niemców, na domy innego typu nie pozwalali. Dopiero od przyjęcia posady inż. miejskiego przez p. Wroczyńskiego, pozwolono zarzucić system konarowy i mamy już kilka domów o stylu lżejszym, mile bawiącym oko.

Co do drugiego zarzutu, to autorka się myli i musimy przeciwko temu zaprotestować. Przecież niemcy, gdy uważali w roku 1905-ym Kalisz za swój chcieli mu nadać nazwę „Gartenstadt“ — miasto ogrodów. W całej Polsce zapewne nie znajdzie się miasto posiadające tyle zieleni drzew i krzewów.

Nie mówiąc o chlubie Kalisza Parku miejskim, który jest coraz piękniiejszy, dzięki opiece prezydenta Koszutskiego, wymienić należy: Aleję Józefiny, wybrzeża Prosny w mieście, Ulicę Wrocławską od kolei do rogatki i inne. Że wśród mieściu są ulice ciasne, chociaż obecnie zostały przy niwelacji miasta znacznie rozszerzone, za to winić nas nie można, ponieważ autorzy planu regulacyjnego Kalisza, chcieli pozostawić naszemu grodowi typ taki jakie miało śródmieściu przed wiekami.

Odnowienie wieży kościoła świętego Józefa

Jak wiadomo od kilku tygodni prowadzone są roboty około odnowienia wieży na tej świątyni, które pochłoną znaczne sumy, gdyż postawienie samego rusztowania kosztuje około 40 miljonów. Pierwszą czynnością było zdjęcie krzyża i t. zw. bani, które zdobiły szczyt wieży.

Ponieważ w bani tej znaleziono puszkę z dwoma dokumentami i kilku monetami, a przy umieszczenin puszki do bani ja byłem świadkiem, pozwolę sobie w paru słowach czytelnikom Gazety Kaliskiej wyjaśnić, w jaki sposób puszka z dokumentami tymi się tam dostała.

W roku 1888-ym kapituła kaliska uzyskała fundusz na pokrycie miedzią dachu na kościele Ś-go Józefa, krytym dotychczas blachą żelazną, która uległa znacznemu zniszczeniu, a co za tem idzie sklepienie kościoła przez zaciekanie, groziło zawaleniem.

Prace około zmiany pokrycia, wskutek trudności w otrzymaniu funduszów prowadzone były powoli i trwały zdaje się do roku 1891-go, w którym na ostatku przystąpiono do zdjęcia starej blachy z wieży kościelnej i pokrycia blachą miedzianą.

W roku tym panowały podczas prowadzenia robót straszne upały, które dochodziły do 30 z górą stopni gorąca.

Pewnego dnia, ludzie przechodzący w południe około świątyni zauważyli lekki dym jasny nad krzyżem świątyni.

Wieść o tym wypadku wzniosła się natychmiast po całym mieście i tłumy kaliszan zalegały plac aby dojrzeć fakt niebywały, przyczem lud prosty tłomaczył sobie to jakimś cudownym zjawiskiem. Ówczesny gubernator Daragan, obowiając się, że dym może pochodzić wskutek tlenia jakiejś belki pod szczytem wieży, zarządził aby prowadzący roboty blacharskie Francke przy pomocy straży ogniowej, a raczej dzielnych wówczas toporników sprawdzić stan belek w wieży, co tem było łatwiejszym, że dla obicia nową blachą wyższych kondygnacji lekkie rusztowanie już zostało ustawione.

Ponieważ najszczegółowsza rewizja żadnych śladów ognia lub spalenizny w wieży nie wykryła, dym ukazujący się nad krzyżem tem więcej umacniał przekonanie wśród tłumów, że jest to jakieś zjawisko cudowne, które zapowiada nieszczęście.

Jednakże władze ówczesne kościelne i rządowe nie ustąpiły i w dalszym ciągu prowadziły poszukiwania przyczyny niezwykłego zjawiska.

Pomimo, że to nie leżało w projekcie budowlanym postanowiono zdjąć krzyż i banię, która znajdowała się pod krzyżem, aby sprawdzić, czy tam niema przyczyny niezwykłego zjawiska.

Gdy krzyż i banię spuszczono na ziemię, okazało się. że przyczyna znajdowała się w bani wieżowej. W środku bani widocznie przy odnowianiu w r. 1846-ym włożono cały stos papierów, które w skutek niezwykłego gorąca ulegały tleniu i stąd pochodził ów dym, który unosił się nad krzyżem.

Papiery prawie wszystkie zostały znalezione w stanie zwęglonym, z wyjątkiem dwóch które leżały na samym spodzie a mianowicie: opisu kościoła przez ks. Ziemęckiego i jednego numera Kurjera Warszawskiego z r. 1846, w którym opisane było zdjęcie z wieży bani i krzyża przez Spalonego i Strycharskiego. Obydwa te dokumenty po skopjowaniu wraz z monetami umieszczone zostały w puszce blaszanej, którą po odnowieniu krzyża i bani, umieszczono z powrotem w tej ostatniej. „Opis“ ks. Ziemęckiego i artykół z „Kurjera Warszawskiego“ drukowane były w “Kaliszaninie“.

Początkowo chciano obydwa dokumenty i monety schować w Skarbcu Kapitulnym, jednakże następnie, wobec zapewniania Franckiego, że puszka je najzupełniej od zniszczenia zabezpieczy zmieniono projekt i umieszczono w bani wieżowej. Obecnie okazało się że Francke miał rację, gdyż pomimo że 32 lata od tego czasu minęły i dokumenty zachowały się najzupełniej.

Z wyniku całej tej sprawy najmniej zadowolone kumoszki kaliskie, gdyż rozchwiała się wieść o cudzie, którą kolportowano po całej ziemi kaliskiej, skąd przychodziły liczne rzesze aby oglądać ten „niebywały wypadek”.

J. RADWAN

Co się zmieniło w Gdańsku?

Czytamy w „Dzien. Gdańskim“:

Pamiętamy jeszcze, jak bitwe na Skagerraku obie strony, Niemcy i Anglicy, przedstawiali jako zwycięstwo. Nieoficjalna plotka niemiecka oprócz ogłoszonych Anglicy stracili jeszcze 40 dalszych okrętów, tylko z jakichś tajemniczych względów tego się nie publikuje. Potem jednak fakta dowiodły, że angielska flota, jak przedtem panowała na morzu, niemiecka zaś ani razu nie wychyliła się z bezpiecznych portów. Kto zatem zwyciężył?

W Gdańsku decyzje genewską i Gdańsk i urzędowe czynniki polskie ogłosiły jako zwycięstwo. Zupełnie powtórzyła się ta sama historja co przy konwencji i przy umowie warszawskiej. Ale zwycięstwo najlepiej poznać po skutkach. Jeśli nieznośne stosunki w Gdańsku zmieniły się, wtedy decyzja genewska było powodzeniem polskiem, bo przecież akcja rządu polskiego w Genewie miała właśnie na celu poprawę i zmianę niemożliwego zgoła położenia.

Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. Cóż zmieniło się przez ten czas?

Polska odwołała swoje środki represyjne. Zniosła obowiązek meldunkowy, pozwoliła 16 wydalonym Gdańszczanom powrócić do Polski, zapowiedziała, że nie zamierzała i nie zamierza przeszkadzać aprowizacji, a drobny ruch graniczny uregulowała po myśli Wolnego Miasta.

Czy Gdańsk zmienił swoje postępowanie?

Obowiązek meldunkowy Gdańsk zmienił o tyle, że nie potrzeba zgłaszać się osobiście. Ale faktycznie osobistego zgłoszenia policja gdańska żądała tylko w wyjątkowych razach. Zgłoszenie zaś w przeciągu 24 godzin dla wszystkich cudzoziemców, także Polaków, całkiem na równi obowiązuje jak dawniej.

Osławiony Demobilmachungsamt ciągle jeszcze reguluje pobyt obywateli polskich w Gdańsku, i cytuje ich celem stwierdzenie celu ich pobytu. Jaka zatem różnica?

Cóż powiedzieć na zasądzenie dyrektora gimnazjum polskiego? Prowadzenie w szeregu ucz

niów na nabożeństwo we dniu 3 maja, na nabożeństwo urzędowe, w którem bierze udział korpus dyplomatyczny, na które przybywa oficjalnie naczelne władze Wolnego Miasta, jest karygodne? Podciąga się pod zakaz niedozwolonej czy nie zgłoszonej demonstracji ulicznej? Czy co po chwila urządzane manifestacyjne pochody uczniów niemieckich z prowokacyjnemi sztandarami monarchistycznemi, z muzyką itd. potrzebują także pozwolenia?

W związku z tem zapytujemy się, czy obużająca odezwa rektora politechniki, wzywająca studentów, aby na politechnice używali wyłącznie języka niemieckiego, została odwołana Czy władze polskie przedsięwzięły jakiekolwiek kroki w tej mierze?

Jeśli cośkolwiek, to powyższe wydarzenia potwierdzają najlepiej słowa prez. Sahna, że Gdańsk stoi teraz silniej niż kiedykolwiek.

Gdańsk stoi silnie i wystrzegając się gromkich słów i samochwalby, czynami dowodzi, że będzie nadal postępował po tej samej przeciwpolskiej drodze.

KRONIKA.

— ODPUST.

W kościele OO. Franciszkanów przypada w dn. 2-go sierpnia br. odpust zupełny Najśw. Marji Panny Anielskiej. Odpust ten można zyskać już od południa 2-go sierpnia, tyle razy ile razy, nawiedzi się kościół Franciszkański. Porządek nabożeństwa następujący: W wigilję uroczystości nieszpory z Wystaw. Najsw. Sakr. i procesją o godz. 6-ej wieczorem; w samą uroczystość: Prymarja o godz. 7-ej następnie msze św. o godz. 9 i 10 a suma z wyst. Najśw. Sakr. kazaniem i procesją o 11. Nieszpory z nauką i procesją o godz. 6-ej.

— Z DUCHOWIEŃSTWA.

Wikarjusz par. S-go Józefa i kapelan Kaliskiego Tow. Wioślarskiego ks. Walecki mianowany został proboszczem parafji Retkinia pod Łodzią, na jego zaś miejsce przychodzi do Kalisza ks. Kręcicki. Wikarjusz parafji św. Mikołaja ks. Bilski przeniesiony został na toż samo stanowisko do Piotrkowa.

— OSTATNIA POSŁUGA.

W poniedziałek rano liczne grono Kaliszan odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Janusza Wizego, studenta politechniki, który zmarł po ciężkiej chorobie w sobotę 29 bm. W pogrzebie przyjął udział hufiec harcerzy i harcerek, którego zmarły był członkiem.

Pogrążonej w ciężkiej żałobie rodzinie redakcja nasza przesyła serdeczne wyrazy współczucia.

— PODZIEKOWANIE.

Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy w dniu 28 lipca rb. brali udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłej mej żonie z Sadowskich Zofji Męczyńskiej, Sz. Duchowieństwu ks. ks.: Mańkiewiczowi i Budkiewiczowi, a w szczególności ks. Waleckiemu, za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem zmarłej oraz kolegom zmarłej, którzy na własnych barkach ponieśli drogie mi zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, z głębi bolałego serca składam serdeczne „Bóg zapłać". Mąż.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w dn. 1 sierpnia 1923 r. o godz. 6 po południu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.
2) Podwyższenie o 100 proc. podatku ladunkowego.
3) Przyznanie pracownikom miejskim dodatku wyrównawczego do pensji za miesiąc lipiec r. b.
4) Komunikaty Magistratu.
5) Wolne wnioski.

— O BONY ZŁOTOWE.

W ostatnim numerze „Kur. Pol." hr. Wojciech Rostworowski wydrukował list otwarty do ministra Lindego w sprawie bonów złotowych W liście tym przypomina, że Rząd zobowiązał się kurs bonów regulować podług kursu franka szwajcarskiego, co b. minister Grabski spełniał lojalnie, pomimo dewaluacji marki. Tymczasem p. Linde pomimo, że frank szwajcarski stoi 32.000, kurs złotego trzyma na jednym poziomie 17.000 mk. Wolno, panie ministrze, pisze hr. Rostworowski, a nawet należy, operację niekorzystną przerwać, wolno nie dokonywać dalszych emisji i więcej bonów nie wypuszczać ale ciężką jest wobec kredytu państwowego winą a wobec sumienia publicznego obrazą, zobowiązania swoje w ten sposób likwidować. Polska nie jest jeszcze bankrutem, a jej minister skarbu syndykiem upadłości. I dla tego jest w mojem przekonaniu obowiązkiem opinji publicznej i prasy, bez względu na jej stosunek do rządu, na przykrą i honor państwa krzywdzącą sprawę reagować".

— WYCIECZKA CHÓRU.

W ubiegłą niedzielę Kaliskie ewangielickie T-wo Spiewacze urządziło w pięknym, cienistym lesie na Pioddębinie wycieczkę dla swych członków i ich rodzin, oraz wprowadzonych gości. Pomimo krótkotrwałego deszczu, zabawa się nie popsuła i przy dźwiękach orkiestry strażackiej bawiono się ochoczo do zmierzchu. Program zabawy był b. urozmaicony, złożyły się nań śpiewy, monologi, wyścigi, rozmaite gry i tańce. W wycieczce przyjęło udział przeszło 160 osób.

— SZCZĘŚLIWE MIASTO.

„Słowo Kujawskie" wychodzące w Włocławku donosi, że z powodu podrożenia mąki - cech piekarski od dn. 28 b. m. podniósł cenę chleba na 5000 mk. za kilo, a unas panowie piekarze już od tygodnia pozwalają sobie pobierać po 6,000 mk. Również w Włocławku od soboty podwyższono cenę obiadów w restauracjach z 5,500 mk na 7,000 mk., my zaś w okkolicy równie bogatej i urodzajnej zmuszeni jesteśmy płacić za obiad 15.000 mk. Tak wygląda taniość obiecywana przez agitatorów partyjnych. Od wtorku 31, podniesiono cenę chleba do 7000 za kilo tj. o 700 mk. drożej niż w Warszawie.

— PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Termin do składania zeznań o obrocie za 1 półrocze 1923 r. na zasadzie ustawy o państwowym podatku przemysłowym upływa z dniem 1 sierpnia rb.

Do składania zeznań o obrocie są obowiązane: 1) przedsiębiorstwa handlowe co do każdego oddzielnego zakładu, zaliczonego do I i II kategorji przedsiębiorstw handlowych, 2) przedsiębiorstwa przemysłowe co do każdego oddzielnego zakładu, zaliczonego do jednej z pierwszych pięciu kategorji, 3) zajęcia przemysłowe zaliczone do kategorji I i II a) i b), 4) każde samo dzielne wolne zajęcie zawodowe.

Formularze zeznań wydają władze podatkowe I instancji oraz Izby skarbowe.

Na wszystkich innych przedsiębiorstwach (wyżej nie wymienionych) nie cięży wprawdzie obowiązek składania zeznań, lecz o ile dobrowolnie złożą zeznania ksiąg handlowych na poparcie zeznań, władza podatkowa względnie komisja szacunkowa nie będzie mogła ustalić obrotu odmiennie od zeznania, chyba że księgi zostaną uznane za nieprawidłowe, lub nierzetelne

Płatnicy, obowiązani do składania zeznań o obrocie, zostaną w razie nie złożenia zeznania w terminie do 1 sierpnia rb. ukarani grzywną od 100,000 do 3,000,000 mk. Nadto płatnicy, któ rzy bądź nie złożyli zeznania, bądź złożyli je po terminie, tracą prawo wniesienia odwołania od wymiaru podatku od obrotu.

— NOWE PRZEPISY DEWIZOWE. Ogłoszono w „Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą.

W myśl tego rozporządzenia zakup w celu odsprzedaży walut zagranicznych i dewiz oraz sprzedaż tychże dozwolona jest tylko P. K. K. P. i bankom akcyjnym, działającym na mocy statutów zatwierdzonych przez Ministra Skarbu, oraz tym instytucjom finansowym, względnie przedsiębiorstwom bankowym, którym Minister Skarbu udzieli zezwolenia na dokonywanie powyższych czynności. Instytucje te otrzymają nazwę bankow dewizowych.

Pozatem Minister Skarbu udzielać będzie bankom zezwolenia na zakupywanie walut zagranicznych i dewiz z prawem odsprzedaży ich tylko P.K.K.P. oraz bankom dewizowym. Banki takie otrzymują nazwę komisjonerów dewizowych.

Osobom fizycznym i prawnym, nie posiadającym praw banków i komisjonerów dewizowych, wolno nabywać w kraju sumy w walutach zagranicznych na ściśle określone w rozporządzeniu cele tylko w bankach dewizowych. Pozbywać posiadane przez siebie dewizy i waluty zagraniczne mogą te osoby w kraju tylko P. K. K. P. bankom dewizowym lub komisjonerom dewizowym.

Rozporządzenie wprowadza szereg postanowień, dotyczących ścisłej kontroli zużytkowania walut i dewiz, kupionych w bankach dewizowych

— KRADZIEŻE.

Dn. 30 bm. z mieszkania Stefaniakowej Elżbiety, Garncarska 7, podczas nieobecności Stefaniakowej, lokatorka tegoż samego domu nieja ka Wojtasz oderwała kłódkę wraz ze skoblem od drzwi mieszkania i skradła poduszkę oraz wsypkę wagi 7 funt. wartości 700000 mk.

Cierpce Walentemu, zamieszkałemu w Dembnicy, pow. Odolanowskiego skradziono na rynku w Kaliszu jedną kaczkę.

Rotsztein Rozalja, zam. przy ul. Stawiszyńskiej 13, zameldowała o kradzieży węgla przez służącą Józefę Kurek.

Na Nowym Rynku skradziono z kieszeni fartucha Lewandowskiej Helenie 70 tys. mk.

— POŻARY.

We wsi Cisowa, gm. Mierzyce, pow. Wieluński, w bieżącym miesiącu miał miejsce olbrzymi pożar, który wybuchł o północy. Ogień ugaszono dopiero nazajutrz o godz. 4 p. poł.

Pastwą płomieni padły obory, stajnie, spichrze i stodoły. Wprawdzie przyczyna pożaru niewiadoma, natrafiono natomiast na ślad małych bosych nóg, prowadzących w stronę za budowań, w których wynikł pożar.

We wsi Rahy, gm. Galewice, pow. Wieluński wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła stodoła wartości 20 milj. mk. oraz inwentarz gospodarski.

Pożar wybuchł przez podpalenie Dokonała tego jakaś sześcioletnia dziewczynka.

Projekt dróg wodnych w Polsce.

Sprawa regulacji naszych rzek i połączenia ich kanałami staje się z roku na rok aktualniejszą. Koleje są przeciążone i z trudem mogą podołać zadaniu zwłaszcza po przyłączeniu do Macierzy Śląska Górnego.

Zaprojektowano, co prawda, kilka nowych linji, mających połączyć Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie z wielkiemi centrami, konsumującymi nasz węgiel, ale można twierdzić z całą pewnością, iż zanim te nowe koleje zaczną funkcjonować, ruch przewozowy wzrośnie w takim stopniu, że znów linji komunikacyjnych będzie za mało.

To też rzeczą niezmiernej wagi dla rozwoju naszego przemysłu jest budowa dróg wodnych.

Z zadowoleniem musimy zaznaczyć, że sprawą tą interesują się pewne koła i nawet utworzony został komitet budowy drogi wodnej Śląsk — Bałtyk. Komitet ten wydał odezwę, wzywającą społeczeństwo do zrealizowania tego dzieła olbrzymiego, które polega na budowie trzech głównych linji wodnych:

a) Śląsk — Warta — Gopło — Bałtyk, a więc ściślej z zagłębia węglowego na Częstochowę, Pabjanice, Łódź, Łęczyce, Koło, przez Gopło do Wisły pod Toruniem, stąd do Bałtyku.

b) Poznań — Koło — Łęczyca — Warszawa — Bug — Prypeć — Dniepr.

c) Śląsk — Górna — Wisła — San Dniestr czyli z zagłębia węglowego do Krakowa, następnie przez Leżajsk — Żydaczów do Halicza.

Pierwsza linja służyć będzie połączeniu krolestwa czarnych djamentów z Bałtykiem, dwie następne zbliżą w dalszej przyszłości Bałtyk z morzem Czarnym.

Potrzeby tych dróg wodnych i błogosławieństwa, jakie sprowadzić muszą na ziemię polskie wykazywać nie trzeba.

Spławienie transportów surowca i wszelkiego rodzaju wytworów, ożywienie przemysłu i handlu, a przedewszystkiem stworzenie źródła znacznych zarobków dla mas pracujących — oto najpierwsze pożytki tego potężnego dzieła.

Sejm jeszcze w roku 1920 w dniu 3-go grudnia uchwalił rezolucję, uznającą zapoczątkowanie budowy dróg wodnych za konieczność państwową.

W okresie ośmiu do dziewięciu lat kanały spławne mogłyby być gotowe.

Grono ludzi dobrej woli zrzeszonych w syndykacie „Bałtyk — Morze Czarne", działające przez organizatora całej akcji, inżyniera Rafała Mierzyńskiego roztacza taki plan urzeczywistnienia projektu dróg wodnych.

Trzeba przeprowadzić ustawę sejmową, dopuszczają wykonanie programu przez specjalne towarzystwo akcyjne, w którym uczestniczyliby:

skarb państwa,

samorządy komunalne, na terenach, przez które kanały przejdą;

bezpośrednio zainteresowane osoby i firmy prywatne, oraz kapitały krajowe, ewentualnie i zagraniczne.

Bodajby akcja tego nowego komitetu nie pozostała w dziedzinie projektów, których mamy tyle, a z których żadnego dotąd nie zrealizowano

Redaktor N. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.